

Verte nr 20

Warszawa, dn. II Kwietnia 1914.

Jerozolimska 85.

Spk 49/19(1, 19)



Szanowny Panie.

Pragnąc podnieść wydajność naszej pracy około zbliżenia kresów kaszubskich z resztą kraju, chcielibyśmy wejść w ścisłej-
sze zetknięcie z osobami i zrzeszeniami, działającymi na tamtej-
szym terenie w duchu polskim.

Pozwalam sobie więc zwrócić się do Szanownego Pana z prośbą
o łaskawe omówienie w kole swych znajomych lub instytucji, bli-
żej których Szanowny Pan stoi, spraw, jakie poruszam w załą-
czonej odezwie.

Zależy nam niezmiernie na tem, by wyjść ze stanu pewnej
bierności i zastoju, w jakich sprawa polska znajduje się na
północnych Kaszubach. Dlatego to gorąco proszę Szanownego Pana
o łaskawe rozważenie spraw przez nas poruszonych, poparcie swym
wpływem na miejscu naszych dążeń, a wreszcie udzielenie nam
odpowiedzi i uwag na pytania, jakie stawiamy ogółowi myślącemu
i czującym po polsku na kresach północno-zachodnich.

Z wysokiem poważaniem

F. Baposta.

rocznym „Informatoru” poświęcić ustep: „Gdzie polacy
mają w lokalu „Museum kas. pom.” lub „Macierzy kas.” otrzymy-
wać bezpłatnie gotowe formularze zawierające
skąd kontraktu i kmdu za wpiacoms zalobek.” Wzrost
komitet zabawczy przygotował takie druczki i rozesłał
je tymi drogami instytucyjom. Czy możemy na to liczyć i u k.?
Serdeczny usmiech Nowi i wyraz powitania z Szanownym
ojcem *F. Baposta.*

24



41/19(1,21)/97

250 027/1

Szanowni Panowie.

Wkrótce upłynie trzy lata od chwili, w której kółko osób w Warszawie, ineterasujące się sprawami naszych kresów północno-zachodnich rozpoczęło swą działalność, mającą na celu zbliżenie kulturalne Pomorza kaszubskiego do reszty kraju i poparcie tej dzielnicy w walce narodowej.

Pobudką do rozpoczęcia naszych czynności był smutny stan sprawy polskiej na Kaszubach północnych, podnoszony w wielu publikacjach przez działaczy miejscowych i stwierdzony przez nas w wędrówkach po tym zakątku Polski.

Zamierzenia naszego kółka zrazu nie były we wszystkich kierunkach ściśle określone. Stopniowo w miarę zapoznawania się ze stosunkami, potrzebami i życzeniami naszych rodaków z Kaszub, nasza działalność ustaliła się w czterech głównych kierunkach :

- 1./ Popularyzowanie sprawy kresów kaszubskich wśród naszego ogółu i informowanie go o niej zapomocą wydawnictw, prasy perjodycznej i odczytów oraz drogą propagandy prywatnej.
- 2./ Zapozanawanie ze stolicą Polski i wogóle z naszą dzielnicą młodzieży z Kaszub zapomocą kształcenia jej w tu-tejszych szkołach lub też umożliwienia jej czasowego pobytu w odpowiednim środowisku.
- 3./ Popieranie wycieczek ludowych z Kaszub do Królestwa.
- 4./ Popieranie materjalne i moralne instytucji polskich, powstających na Kaszubach.

Od pierwszej chwili rozpoczęcia czynności, uznaliśmy, że powodzenie naszej działalności zależy w pierwszym rzędzie od ścisłego spółdziałania z nami czynników miejscowych, które jedynie mogły nam dać znajomość stosunków i ludzi, inicjatywę i pomoc na miejscu w wykony-

waniu naszych zamierzeń, wreszcie krytykę ewentualnych błędów naszych

Ze szczerą wdzięcznością, też i z uznaniem podkreślamy fakt otrzymywanie z Waszej strony, Szanowni Panowie, mnóstwa cennych informacji, wprowadzenia nas w środowiska ludowe kaszubskie, wreszcie umiejętnego uskutecznienia na miejscu w helu zamierzeń, które wspólnie uchwaliliśmy.

Dobro sprawy jednak każe nam szczerze i otwarcie zaznaczyć, że w niektórych kierunkach naszej działalności odzew i spółudział Wasz, Szanowni Panowie, niezupełnie odpowiadał naszym oczekiwaniom.

Dalecy jesteśmy, od wyrażania jakiegokolwiek krytyki! Sledząc z zapartym tchem i z bijącym sercem Waszą tak nierówną i straszną walkę - walkę ekonomiczną i narodową - walkę z maszyną rządową i z wrogiem społeczeństwem, wiedząc, jak Was do tej walki niewielu może stanąć, rozumiemy doskonale, że na wiele spraw sił i czasu Wam brak poprostu. Przypuszczamy jednak i to, że niektóre ze spraw którymi się zajmujemy, mają w oczach Waszych, Szanowni Panowie, zbyt mało znaczenia i usilnie prosimy o szczerę wypowiedzenie się w tym względzie, co do każdego z czterech kierunków naszej działalności.

Jeżeli pominiemy pierwszą stronę naszych czynności /popularyzację spraw kaszubskich wśród naszego ogółu/, której celowość chyba nie podlega żadnej wątpliwości, - i jeżeli przejdziemy do drugiej sprawy t.j. kształcenia lub czasowego pobytu młodzieży kaszubskiej w Królestwie, to możemy stwierdzić, że i pod tym względem zapartywania działaczy kaszubskich i nasze zasadniczo są zgodne. Przebывanie młodzieży kaszubskiej w atmosferze nawskroś polskiej i moralnie zdrowej przedstawia tyle wartości, że oczekiwaliśmy nadmiaru kandydatek i kandydatów, Niestety pod tym względem spotkał nas zawód, którego przyczyn wyjaśnić sobie nie możemy, zwłaszcza, że nauka w naszych szkołach gospodarczych daje też duże korzyści realne, doskonale oceniane przez samych wychowawców tych szkół. Czemże więc

mamy wytkłomaczyć sobie ten mizerny rezultat naszych starań /w r.ub. I chłopiec w Pszczelinie, 2 dziewcząt w Mirosławicach, 4 gimnazjalistów na wakacjach, - w r.b. zaś zaledwie I uczennica w Mirosławicach/? Przecież chyba z naszej strony wszelkiej gotowości i ułatwień nie brakowało.

I teraz też widząc nacznie, jak pobyt u nas korzystnie na Waszą młodzież wpływa, zwracamy się do Was, Szanowni Panowie, z gorącym apelem: Przygotujecie zawczasu kandydatów : gimnazjalistów na pobyt wakacyjny, młodzież wiejską żeńską i męską do naszych szkół gospodarczych. Znajdźcie mimo swych zajęć i trudów chwilę czasu dla sprawy naszym zdaniem nadzwyczaj doniosłej, ażebyśmy nie stracili najbliższego lata, ażeby nam pod tym względem znów nie zmarnował się nadchodzący rok szkolny.

Przechodząc do trzeciej sprawy t.j. do wycieczek ludowych z Kaszub do Warszawy, wyznam na wstępie zupełnie szczerze, że były u nas głosy, wyrażające wątpliwość, czy korzyści odnoszone z nich dla sprawy narodowej odpowiadają tym wysiłkom i kosztom, jakich zorganizowanie i przyjęcie wycieczek wymaga. Głosy te milkły stopniowo w miarę tego, jak w oczach naszych przeobrażały się w uczestnikach wycieczek pojęcia o Polsce, w miarę tego, jak stwierdzaliśmy nawet u obojętniejszych z nich zwrot w zapatrywaniach, u najlepszych zaś wysokie podniesienie uczucia narodowego i stała dążność do podtrzymania zadzierzgniętych z nami stosunków.

Dlatego to uznaliśmy, że wycieczki ludowe z kresów północno-zachodnich do centrum Polski powinny stać się czemś ciągłym i stałym.

Może, Wy Szanowni Panowie, jesteście zdania, że my się kudzimy, może nie przypisujecie wycieczkom takiego, jak my znaczenia. W takim razie powiedzcie nam to wyraźnie i szczerze, ażebyśmy tę sprawę wspólnie wyjaśnili!

Jeżeli jednak podzielacie nasze zapatrywania co do korzyści z

wycieczek, to współdziałajcie im energiczniej i skuteczniej niż dotychczas.

Pierwsza wycieczka liczyła osób dziesięć, druga trzydzieści, trzecia tylko jedenaście. Zorganizowanie pierwszej zawdzięczamy p. Sędziemu Chmielewskiemu, drugiej i trzeciej d-rowsi Kręckiemu, a więc we wszystkich razach jednostkom. Tak zaś rzeczy te naszym zdaniem nie mogą być urządzone, gdyż wyszukanie uczestników wycieczki z różnych stron Kaszub wymaga współdziałania większej liczby osób, organizowanie zaś jej przez jednostkę ma w sobie to niebezpieczeństwo że liczebność i dobór członków wycieczki zależy od takich warunków, jak zdrowie, sprawy rodzinne i materialne tego jedyne organizatora, którego siły zresztą urządzenie wycieczki nadmiernie obciąża. Dlatego sądzimy, że organizowanie wycieczki na miejscu powinno spoczywać w ręku kilku osób, popartych przez zrzeszenia miejscowe, jak np. Tow. Przyjaciół Kaszub, Komitet wyc. zab. w Gdańsku i Sopotach.

Czwarty kierunek naszej działalności, t.j. popieranie instytucji polskich na Kaszubach, odbywał się dotychczas głównie pośrednio przez doraźne zabiegi lub też odpowiednie oddziaływanie na opinię ogółu. Ponieważ wydajność tej strony działalności naszej jest zależna od środków posiadanych, a zdobywanie ich jest wyłącznie naszą rzeczą, przeto nad tą sprawą obecnie dłużej rozwodzić się nie będziemy.

Prosimy Was, Szanowni Panowie, o otwartą i szczerą choćby nawet surową krytykę naszych zapatrywań i czynności. Równocześnie jednak oczekujemy pomocy czynnej i rady w tych sprawach, których podjęcie za słuszne uważacie.

W pierwszym rzędzie tutaj chodzi nam o skierowywanie młodzieży szkół średnich na pobyt wakacyjny do Królestwa, a młodzieży

wiejskiej do naszych szkół gospodarczych.

Wreszcie jedna prośba : Wskażcie nam Szanowni Panowie drogi, jakimi moglibyśmy w sposób praktyczny / nie narażając osób prywatnych na procesy i t.p. przykrości/ skierowywać na Kaszuby książki ludowe, roczniki czasopism naszych i t. d., jakie nam tutaj chętnie ludzie ofiarowują.

Z wysokim poważaniem

Frąpcowski

